

## B. Ołomucki

---

### "Warszawski Pitawał Literacki", Olgierd Missuna, [Warszawa 1960] : [recenzja]

---

Palestra 4/5(29), 77-78

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# RECENZJE

## Warszawski Pitawal Literacki

Ukazała się na półkach księgarskich książka pod powyższym tytułem. Autor: adwokat Olgierd Missuna. Nazwisko znane z wielu procesów, w których występował. A oto jawi się w nowej roli — autora i rolę tę z wielkim powodzeniem wypełnił.

Mamy przed sobą dzieje głośnych w swoim czasie procesów w świecie literatury i sztuki.

Autor stara się być ścisły, chce oddać autentyk: nastrój, klimat, charakter ludzi i zjawisk. I to mu się udaje — przenosi nas w tamte czasy. Autentyczne epizody, sensacyjne wypadki, wiernie odmalowane opisy ludzi i zdarzeń, dokładny obraz środowiska literacko-artystycznego i uwypuklenie nastrojów walk i sprzeczności szarpiających to środowisko, słowem odtworzenie pewnego fragmentu życia warstwy inteligentnej, pokolenia z bliskiej przeszłości, bo z okresu niespełna półwiecza — oto główna dominująca zaleta tej książki. Śledzimy z nie słabnącą uwagą procesy głośnych pisarzy, poetów, krytyków, reżyserów, aktorów, dziennikarzy, proces Gabrieli Zapolskiej, proces Artura Śliwińskiego przeciwko Słonimskiemu i Grydzewskiemu, czyli proces o Teatr im. Bogusławskiego, proces Jerzego Putramenta o bluźnierstwo, proces Konczyńskiego przeciwko Tadeuszowi Zeleńskiemu (Boy'owi) o zniesławienie, proces Stanisławy Umińskiej itd., itd.

Autor z dużą starannością zebrał materiały rozproszone w czasopiśmie, w sprawozdaniach sądowych itp., zestawił je i odrestaurował tendencje epoki, czasy ludzi i to wszystko, co wtedy nimi kierowało i co sądy w sporach ówczesnych uznawały za słuszne i sprawiedliwe. Każdy proces to wycinek z dziejów obyczajowości, nastawienia społecznego i estetycznego poglądu na świat.

Autor umiejętnie uplastycznia najcharakterystyczniejsze cechy konkretnego procesu oraz postawę i rolę stron, jak również ich adwokatów występujących w tych procesach. Znane i zasłużone na polu sądowym nazwiska adwokatów: Papińskiego, Wasserbergera, Beylina, Szumańskiego, Breitera i wielu, wielu innych. Jakież wysoki poziom ich wystąpień! Ileż godności i jak głęboka wiedza cechują ich sposób wykonywania zawodu!

Autor b. dyskretnie i z wielką subtelnością przeplata swoje opowiadanie autentycznymi wstawkami oryginalnych wystąpień, dając w ten sposób pełny i plastyczny obraz zdarzeń i przebiegu procesu.

Oto szczegółowy opis tragicznego procesu znanej aktorki Umińskiej. A w tym opisie autentyk: pięknie i głęboko, wzruszająco brzmiące słowa młodego prokuratora paryskiego Donnata Guigne — oskarżyciela:

„Jakże głęboko zasmuca mnie fakt, że oto muszę stanąć z obowiązku przeciw pani.

Głęboko wzrusza mnie pani tragiczny los i ja, prokurator... dziś żałuję, że ludzkie pisane prawo, na straży którego stoję, nie pozwala mi wyrazić tych uczuć, których pełne jest moje serce dla pani. O ileż bardziej wolałbym znajdować się w roli obrońcy w tej sprawie, która jest jak gdyby piękną legendą miłości, pomimo że zakończyła się tak tragicznie. Czyni to niezwykle niewdzięczną rolę oskarżyciela.”

Tak, to wzrusza, zastanawia i zmusza do myślenia. To nic nie szkodzi, że to już przeszłość — boć, jak mówi Norwid, „przeszłość to jest dziś tylko cokolwiek dalej”.

Właśnie dlatego dziś taka książka jest potrzebna.

Książka jest ilustrowana rysunkami przedstawiającymi strony w procesach i ich obrońców. Spośród tych ostatnich mamy wizerunki adwokatów: Okręta, Beylina, Wasserbergera, Szumańskiego, Lesmana, Breitera i Bitnera.

*B. Ołomucki.*